

Uchodźcy z Ukrainy mają płacić za mieszkanie i wyżywienie

18 stycznia 2023

Zgodnie ze znowelizowaną specustawą o pomocy obywatelom Ukrainy od marca br. uchodźcy wojenni z Ukrainy, po spełnieniu określonych kryteriów, będą musieli partycypować w kosztach związanych z zamieszkaniem i wyżywieniem w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania. Jak wskazują organizacje pozarządowe, ten obowiązek obejmie zdecydowaną większość osób, które obecnie w nich przebywają. Często są do tego zmuszone, bo nie stać ich na wynajem mieszkania na rynku, np. z powodu braku pracy. Amnesty International wskazuje, że obowiązek płacenia za możliwość pobytu w takich miejscach pogorszy już i tak ciężką sytuację uchodźców. Podobnego zdania jest wiele organizacji społecznych i pozarządowych, które wskazują na mankamenty nowych przepisów. Teraz ustawa trafi do prezydenta.

„Projekt ustawy zmieniającej warunki pomocy dla ukraińskich uchodźców w Polsce nie był wystarczająco przedyskutowany i przeanalizowany przez różne środowiska społeczne, pozarządowe, które pomagają obywatelom Ukrainy. Generalnie idea wydaje się słuszna, że ci, którzy do nas przyjechali i są tu już kilka miesięcy, powinni być jak najbardziej zasymilowani. Ale prawda jest taka, że przyjechało do nas wiele kobiet, kobiet z dziećmi czy osób starszych, które mają problemy ze znalezieniem pracy na polskim rynku. Nie wszystkie te regulacje są dla nich dobre. Uważamy, że część z nich może powodować zubożenie i tak nie najbogatszej części uchodźców ukraińskich” – mówi agencji Newseria Biznes Dariusz Szymczycha, wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.

Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym w tym kraju – czyli tzw. specustawa pomocowa –

została przyjęta w marcu 2022 roku. Jej zapisy umożliwiły ukraińskim uchodźcom m.in. legalizację pobytu na terytorium Polski, dostęp do rynku pracy i świadczeń socjalnych. 13 stycznia br. Sejm uchwalił nowelizację tej ustawy, która zmienia dotychczasowe warunki wsparcia uchodźców z Ukrainy. Do najważniejszych przewidzianych w niej zmian należy m.in. uszczelnienie systemu wypłaty świadczeń socjalnych dla uchodźców, takich jak np. 500+, 300+ czy Rodzinny Kapitał Opiekuńczy. Ich wypłaty będą wstrzymywane, jeżeli uchodźca wyjedzie z Polski. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma na bieżąco otrzymywać z rejestru Straży Granicznej dane dotyczące daty każdorazowego wjazdu i wyjazdu z Polski obywatela Ukrainy.

Nadal też będzie obowiązywać przepis, zgodnie z którym, jeśli taki wyjazd przekroczy 30 dni, obywatel Ukrainy straci specjalny status wynikający z tzw. specustawy pomocowej, a tym samym przestaną przysługiwać mu świadczenia. Ten status może być jednak przywrócony, jeżeli Ukrainiec ponownie ucieknie do Polski w wyniku działań wojennych w jego kraju.

Zgodnie z nową ustawą uchodźcy z Ukrainy, którzy przebywają w Polsce w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, będą partycypowali w kosztach związanych z zamieszkaniem i wyżywieniem. Takie rozwiązanie ma z jednej strony ograniczyć koszty ponoszone przez polskich podatników, a z drugiej – pełnić funkcję aktywizacji społecznej. „Generalnie w tych nowych przepisach wprowadzono obowiązek częściowej odpłatności za korzystanie z jakiegoś kąta do zamieszkania, jakiegoś lokum. Tymczasem nie wszystkie obywatelki Ukrainy, które przyjechały do Polski ze swoimi dziećmi, znalazły pracę, bo nie wszystkie znają język polski, nie wszystkie mają kwalifikacje kompatybilne z potrzebami polskiego rynku pracy, nie wszystkie są równie zaradne. Dla części z nich – choć nie dla wszystkich – to będzie wielkie wyzwanie natury socjalnej, które będzie pogłębiało ich poczucie zagubienia, niepewności w nowej sytuacji” – mówi ekspert PUIG. „W naszej opinii trzeba

było szukać rozwiązań bardziej miękkich i one pewnie się znajdą dzięki pomocy samorządów i organizacji pozarządowych. Ale część tych przepisów wprowadzono na zasadzie wielkiego boomu”.

Zgodnie z zapisami znowelizowanej specustawy od marca tego roku obywatele Ukrainy, których pobyt w Polsce przekroczy 120 dni, będą pokrywać 50 proc. kosztów pomocy związanej z zakwaterowaniem i wyżywieniem, ale nie więcej niż 40 zł za osobę dziennie. Natomiast osoby mieszkające w Polsce powyżej 180 dni będą od maja br. pokrywać 75 proc. kosztów, jednak nie więcej niż 60 zł za osobę dziennie. Znowelizowane przepisy wprowadzą także uzależnienie możliwości korzystania ze zbiorowego zakwaterowania od posiadania numeru PESEL (w okresie dłuższym niż 120 dni od przybycia do Polski).

Z obowiązku dopłacania do kosztów wyżywienia i pobytu będą zwolnione osoby, które nie są w stanie podjąć pracy np. ze względu na niepełnosprawność, wiek emerytalny, trudną sytuację życiową, ciężę czy konieczność sprawowania opieki nad dziećmi.

Według Amnesty International i Stowarzyszenia Interwencji Prawnej zapisy znowelizowanej specustawy dotyczące partycypacji w kosztach utrzymania obejmą zdecydowaną większość osób, które przebywają obecnie w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania. Wiele z nich to np. pensjonaty, sanatoria albo duże hale ze wspólnymi łazienkami i stołówką, gdzie w rzędach stoją pojedyncze, rozkładane łóżka. Zakładano, że uchodźcy i uchodźczynie będą przebywać w nich tylko przez pierwsze dni od przyjazdu do Polski, ale z powodu rekordowo wysokich cen najmu i trudności w znalezieniu pracy o zarobkach umożliwiającym usamodzielnienie się część z nich mieszka tam już od miesięcy. Obowiązek płacenia znacznych kwot za możliwość pobytu w takich miejscach pogorszy ich i tak ciężką sytuację.

Amnesty International zauważa też, że z tego obowiązku mają być zwolnione osoby w trudnej sytuacji życiowej, ale nie jest

jasne, w jaki sposób miałyby odbywać się weryfikacja, ponieważ w przepisach nie wyszczególniono żadnych kryteriów takiej oceny. W ocenie organizacji każdy uchodźca i uchodźczyni przebywający w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania znajduje się w trudnej sytuacji życiowej. „Ukraińcy są migrantami, którzy przyjechali do Polski nie dlatego, że chcieli, ale dlatego, że musieli. Uciekali przed tragedią wojny, przed okrucieństwem rosyjskiego okupanta, walcząc o swoje życie, o perspektywę życia swoich dzieci. Wydawało im się, że ten pobyt będzie trwał kilka tygodni lub miesięcy, ale wygląda na to, że będzie jednak trwał dłużej. Większość z nich deklaruje gotowość powrotu do Ukrainy, ale w świetle ostatnich wydarzeń trudno przewidywać, kiedy to nastąpi” – mówi Dariusz Szymczycha.

Jak podkreśla, ta sytuacja jeszcze bardziej uwidacznia, jak bardzo potrzebna jest Polsce kompleksowa polityka migracyjna. O jej stworzenie od lat apelują eksperci i organizacje pozarządowe. „Polsce brakuje polityki migracyjnej, czyli podstawowego dokumentu państwowego, który opisywałby zasady przyjmowania gości z zagranicy i ich asymilowania. Ten dokument powinien być związany z potrzebami polskiego rynku pracy, skorelowany z planami edukacyjnymi. On stwarzałby też pewne osadzenie dla całej społeczności organizacji pozarządowych, żeby planować swoją pracę z ukraińskimi migrantami. Myślę, że byłaby to też dobra wskazówka dla samorządów i instytucji rządowych” – ocenia wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej.

Źródło: Newseria.pl